

**Oliwier :**

1. Witaj Babciu, chciałbym z Tobą porozmawiać i przeprowadzić krótki wywiad o czasach twojej młodości.

*- Witaj wnuczku , to było bardzo dawno, nie wiem , czy będę wszystko dobrze pamiętała. Nie chce Cię zawieść, ale postaram się!*

**Oliwier:**

2. W którym roku i gdzie się urodziłaś ?

*-Urodziłam się w 1957 roku w Łaszczowie.*

**Oliwier:**

3. Gdzie chodziłaś do szkoły?

*- Do Szkoły Podstawowej uczęszczałam w mojej miejscowości w Hopkiem. A do szkoły średniej do Przemyśla.*

**Oliwier:**

4. Jak wyglądała szkoła w twoich czasach?

*- Szkoła mojego dzieciństwa to jest zupełnie inna szkoła niż obecnie. We wsi w której mieszkałam, była szkoła do której uczęszczałam, chodziłam do szkoły pieszo. Pamiętam, że w zimie mój tata, czyli twój pradziadek woził nas saniami. Nauka wyglądała inaczej, dwie klasy były łączone, lekcje odbywały się wspólnie. Do szkoły chodziliśmy 6 dni w tygodniu, nie było wolnej soboty . W szkole były piece kaflowe, w zimie pani woźna musiała przyjść wcześniej, aby w nich napalić i żeby było ciepło. Bywało też, że pani woźna zachorowała i musieliśmy w piecu napalić sami. W szkole nie było bieżącej wody, w każdej klasie był kącik czystości: stała miska i wiadro z wodą, toalety też nie było, trzeba było korzystać z tak zwanego wychodka. Ty wnuczku, możesz teraz liczyć na pomoc swoich rodziców w odrabianiu pracy domowej, bo są wykształceni. Ja musiałam liczyć sama na siebie, ponieważ moi rodzice nie ukończyli szkoły podstawowej. Mama skończyła tylko 2 klasy, a tata 3, ponieważ wybuchła wojna.*

**Oliwier:**

5. Jakie są twoje pierwsze wspomnienia z dzieciństwa.?

*- Moje pierwsze wspomnienia wiążą się z Hopkiem, z miejscowością w której mieszkałam, ze szkołą i moimi koleżankami . Z kilkoma do tej pory się spotykam.*

*Bardzo miło wspominam tamte lata wspólnej zabawy, zwłaszcza zimą zjeżdżanie na sankach, workach wypchanych słomą i ślizganie się na zamarzniętym jezioroku.*

**Oliwier:**

6. Czy czasy w których przyszło Ci żyć były trudne ? Jeżeli tak, to dlaczego ?

*- Uważam że te czasy nie były tak trudne, ale były inne. Bardzo miło wspominam czasy mojego dzieciństwa pomimo, że nie było telewizji, Internetu , a radio rodzice kupili kiedy byłam w 6 klasie. Nie wspomnę o samochodzie, bo we wsi było tylko jedno auto.*

**Oliwier:**

7. Jak spędzaliście czas po szkole ?

*- Latem musieliśmy pomagać rodzicom w polu, bo wszystko robiło się ręcznie, pasaliśmy krowy, pilnowaliśmy młodszego rodzeństwa , każdy miał jakieś obowiązki. Lekcje odrabialiśmy wieczorem przy lampie naftowej. Zimą, siadaliśmy przy piecu i słuchaliśmy, jak tata opowiada o swoich czasach i o wojnie .*

**Oliwier:**

8. Ile miałaś lat jak przyjechałaś jak przyjechałaś I Komunie Świętą ?

*- Komunie przyjechałam w drugiej klasie szkoły podstawowej, wtedy miałam 9 lat. Komunię przyjechałam w Kościele Parafialnym w Gródku.*

**Oliwier:**

9. Kiedy i gdzie poznałaś dziadka ?

*- Ojej, dziadka poznałam też w Hopkiem. Przyjechał do pracy do Spółdzielni Produkcyjnej ja wtedy pracowałam w Urzędzie Gminy w Łaszczowie. Do pracy dojeżdżałam autobusem, a on często jeździł służbowo do Łaszczowa. Stałam na przystanku autobusowym, kilka razy zaproponował że mnie podwiezie i tak się poznaliśmy .*

**Oliwier:**

10 . Co chciałabyś przekazać nam, młodym pokoleniom ?

*- Młodemu pokoleniu chciałam przekazać żeby się uczyli, bo jak mówi przysłowie z moich czasów **Ucz się dziecko ucz, bo nauka, to potęgi klucz**. Ważny jest też wzajemny szacunek i tolerancja dla innych.*

**Oliwier:**

Bardzo dziękuję Ci babciu za ciekawą rozmowę , przyjemnie się Ciebie słuchało.

*- Ja Tobie też wnuku dziękuję, że chciałeś mnie wysłuchać.*